

# Choroby grzybicze gołębi

lek. wet. Mariusz Krawczyński

**G**ołębie jak wszystkie organizmy żywe padają często ofiarą chorób powodowanych przez grzyby pasożytnicze. Choroby grzybicze są jednymi z najrzadziej diagnozowanych chorób u gołębi. Nie znaczy to, że nie stanowią one problemu. Sytuacja ta związana jest z małą ilością badań mykologicznych zlecanych przez hodowców lekarzom weterynarii. Przykładem tutaj może być kandydaza, która w Polsce bardzo często jest mylona z rzęsistkowicą. Choroba ta najczęściej odpowiedzialna jest za większość przypadków nie leczących się rzęsistków, nawet cudownymi lekami z importu. Trudno bowiem zwalczyć chorobę grzybiczą nawet super skutecznymi środkami przeciwpasożytniczymi.

Z własnych obserwacji

wnioskuje, że jest to bardzo duży problem, szczególnie w województwie łódzkim i mazowieckim, które są głównymi obszarami mojego działania weterynaryjnego. W przeciągu zaledwie kilku miesięcy mojej praktyki awiopatologicznej zaobserwowałem, że prawie co trzeci przypadek zgłaszany do mnie na leczenie niby rzęsistkowicy jest kandydozą. Co ciekawe, niektórzy hodowcy mają problem tej niby „opornej rzęsistkowicy” nawet przez kilka lat. Przyczyną tego jest brak przeprowadzania badań oraz błędna pewność wielu hodowców, że występujące charakterystyczne objawy żółtego guzka, na pewno są spowodowane przez rzęsistka, a nie np. kandydozę. Wykonanie badania szybko wykazałoby, że „oporna rzęsistkowica” to fikcja, a gołębie mają pro-

blemy z grzybami. U badanych w gabinecie gołębi nie zaobserwowałem w badaniu mikroskopowym ani jednego rzęsistka tylko liczne strzępki grzybni *Candida sp.* W tych przypadkach, ku zdziwieniu hodowców, problemy zdrowotne ustąpiły dopiero po zastosowaniu odpowiednio dobranych leków grzybobójczych i ponad miesięcznym leczeniu.

Podobnie bardzo dużym i niedocenianym problemem w hodowlach gołębi jest problem mykotoksyn w karmach, które bardzo skutecznie obniżają wydolność lotową poprzez toksyczne działanie na organizm gołębia. W moim artykule chciałbym przybliżyć problem chorób grzybiczych u gołębi.

## Aspergilloza

Chorobę powodują grzyby

pleśniowe *Aspergillus fumigatus* oraz *Aspergillus flavus* (rysunek 1). Dodatkowo, bardzo często choroba jest powikłana przez grzyby pleśniowe z rodzaju *Mucor*. Zarodniki tych grzybów pleśniowych są ubikwitarne tzn. odporne na warunki środowiska i powszechnie występują w kurzu w pomieszczeniach ptaków. Bardzo dobrze zarodniki te kiełkują na wilgotnym materiale organicznym np. kał, zawilgocona karma, siano (Gemeinhardt i Wallenstein 1985). Najczęściej choroba w stadzie przebiega bardzo dramatycznie, z bardzo dużą upadkowością i objawami nerwowymi. Rzadko jest diagnozowana i mylnie rozpoznawana jako Herpeswiroza lub Chlamydioza. Powodem takiej sytuacji jest brak badań mykologicznych. Choroba spowodowana jest aspiracją dużej ilości zarodników *Aspergillus* przy obniżonej odporności gołębi. Czynnikiem sprzyjającymi są tutaj np. niedobór witaminy A, suchy klimat gołębnika, toczące się procesy chorobowe, długotrwała i nie celowa antybiotykoterapia. Okres inkubacji choroby wynosi od 4 dni do kilku miesięcy (Temme 1984). Gołębie o słabej kondycji i nie wytrenowane w lotach dużo częściej chorują w stosunku do gołębi lotujących. Choroba najczęściej atakuje układ oddechowy ptaka. W workach powietrznych płuc rozrastają się wtedy liczne strzępki grzybni. Gdy do płuc dostanie się bardzo dużo zarodników wtedy gołębie nagle padają z objawami posocznicy i obrzęku płuc. Przy przewlekłej formie choroby należy liczyć się tylko z obciążeniem przemiany materii przez aflatoksyny (toksyna wydzielana

przez grzybnie *Aspergillus*). Jednak już wtedy u gołębi można zaobserwować długotrwałą i stopniowo pogarszającą się spadek kondycji. U pojedynczych gołębi obserwujemy utratę kondycji, nastroszone pióra, biegunkę, duszność wdechową bez szmerów oddechowych często połączoną z katarrem (Krautwald 2003). W ciężkim przebiegu często dołączają objawy nerwowe np. kręcz szyi, niezdolność. Najprostszą metodą diagnostyki jest zdjęcie RTG, na którym obserwujemy niesymetryczne, kłębiaste zacielenia w okolicy worków powietrznych. Bardzo dobrą metodą diagnostyki stosowaną w Niemczech jest endoskopia, gdzie w przypadku stwierdzenia tej choroby możemy od razu zastosować bardzo skuteczną terapię poprzez podanie leków grzybobójczych metodą aerozolu do worka powietrznego podczas zabiegu (Becker 2009). Dobrą metodą

diagnostyczną jest sekcja diagnostyczna, gdzie pobieramy wycinki płuc oraz wymazy z worków powietrznych do dalszej diagnostyki hodowlanej lub wykonujemy preparaty mikroskopowe specjalnymi technikami barwienia np. Hemacolor w celu wykazania zarodników. Podczas sekcji obserwujemy liczne guzki i grzybniaki kropidlakowe (rysunek 2). Dodatkowo worki powietrzne są pokryte licznymi kłaczkowatymi nalotami. Chorobę leczymy licznymi dobrze dobranymi lekami przeciwgrzybicznymi dostępnymi w medycynie weterynaryjnej. Dodatkowo ptakom podajemy różne preparaty witaminowe i immunomodulatory odporności, żeby podnieść odporność ptaków. Choroba ta, jak każda choroba grzybicza jest spowodowana spadkiem odporności ptaków. Poza tym należy ptakom zapewnić dobrej jakości ściółkę i świeżą, wolną od „za-



Rys.2. Gołąb z zaawansowaną aspergilozą, obraz sekcyjny. Widoczne liczne szaro-zielone grzybnie.

każeń” karmę. Przy wczesnym rozpoznaniu rokowanie jest bardzo korzystne. W przypadkach z dusznością nie wolno podawać jakichkolwiek antybiotyków.

### Kandydoza

Kandydoza jest powodowana przez drożdżopodobne grzyby z rodzaju *Candida albicans* (rysunek 3). Grzyby te występują u prawie połowy gołębi na błonach śluzowych górnego odcinka przewodu pokarmowego. Choroba ta najczęściej atakuje ptaki z obniżoną odpornością w okresie od czerwca do sierpnia. Często poprzedzana jest błędami w utrzymaniu ptaków oraz długim podawaniem antybio-

tyków przez ich właścicieli (Dorrestein 1988). Długotrwałe, profilaktyczne podawanie antybiotyków bez badań lekarskich powoduje silne wyjałowienie flory symbiotycznej przewodu pokarmowego, które jest bardzo sprzyjające dla rozwoju tego grzyba. *Candida albicans* jest warunkowo chorobotwórczym patogenem błon śluzowych. Wywołuje on zakażenia oportunistyczne. Do wywołania tej choroby przyczyniają się głównie: stres, zbytne zagęszczenie, błędy żywieniowe z niedoborem witaminy A, nieodpowiednie stosowanie antybiotyków, Cirkowiroza i inne choroby wirusowe. Grzyb wnika w uszkodzoną błonę śluzową

jamy dziobowej lub wola i po okresie inkubacji 3-10 dni tworzą się białawo-żółtawe naloty w kształcie ziarna prosa (rysunek 4). Naloty przypominają zmiany przy rzęsistkowicy, dlatego choroba ta bardzo rzadko jest diagnozowana i mylona przez hodowców z tzw. „żółtym guzkiem” (Temme 1984). Pisklęta słabo rosną, wykazują brak apetytu. Wole jest powiększone i wydziela nieprzyjemny kwaśny zapach. Choroba najczęściej jest przelekła i bardzo rzadko powoduje masowe upadki. W celu jej potwierdzenia wykonujemy wymaz z gardła, który barwimy specjalnymi technikami mikroskopowymi. Drożdżaki oglądamy pod mikroskopem

Reklama

# STOP BIEGUNCE !!!

## DIARO-VET

NIEKWESTIONOWANY LIDER  
WŚRÓD PRODUKTÓW NA BIEGUNKĘ



DIARO-VET karma 5kg



DIARO-VET koncentrat 200g

[www.centrumzdrowiagolebi.pl](http://www.centrumzdrowiagolebi.pl)

Biuro tel. 58 352 38 49, 608 145 439 Konsultanci: 600 473 376 e-mail: [gabinet@centrumzdrowiagolebi.pl](mailto:gabinet@centrumzdrowiagolebi.pl)

jak też możemy je diagnozować metodami hodowlanymi oraz szybkimi testami typu Mycagar. Na sekcji obserwujemy liczne szaro-białe naloty na błonach śluzowych gardła, przełyku i wola. Choroba ta bardzo często jest mylona z trychomonadozą i ospą. Leczymy ją dobrze dobranymi środkami grzybobójczymi oraz poprawiamy warunki utrzymania gołębi z jednoczesną suplementacją witamin i immunomodulatorów. Rokowanie przy prawidłowej diagnozie jest korzystne (Krautwald 2011).

### Strupień woszczynowy

Chorobę tę wywołuje *Trichophyton megninii*. To bardzo pospolity grzyb skórny w hodowlach gołębi. Choroba najczęściej występuje u pojedynczych gołębi. Bardzo rzadko obserwuje się masowe zachorowania. Choroba szerzy się między gołębiami poprzez kontakt osobisty. Zmiany najczęściej pojawiają się na nieopierzonej skórze np. okolice oczu, kończyny, pod skrzydłami, choć nie tylko. Strzępki grzyba rozrastają się w war-

stwie rogowej skóry. Zmiany te rozrastają się koncentrycznie choć zakażenie toczy się tylko w powierzchniowych częściach skóry. Następnie zmiany się zlewają tworząc pofałdowane suche strupy pokryte łuskami. Na zainfekowanych partiach skóry dochodzi do silnego intensywnego łuszczenia albo utraty piór. Chorobę diagnozujemy na podstawie charakterystycznych zmian. Diagnozę potwierdzamy wykonaniem barwionego preparatu mikroskopowego ze zmian skórnych lub mieszków piór (Raue 2010). W preparacie obserwujemy tutaj strzępki grzyba. Pomocne są tu też szybkie testy Mycagar lub hodowla grzyba na podłożu Sabourada z dekstrozą albo na podłożach wybiórczych do izolacji dermatofitów. Leczenie polega na usunięciu strupów, a zainfekowane miejsca smarujemy maściami przeciwgrzybicznymi. Zainfekowane osobniki przenosimy do kwarantanny i odkażamy pomieszczenie ich poprzedniego bytowania. Cenne sztuki możemy dodatkowo leczyć doustnymi preparatami przeciwgrzy-

bicznymi. Podobnie jak przy poprzednich jednostkach chorobowych ważna jest poprawa warunków utrzymania gołębi (Becker 2010).

### Daktylarioza

To choroba egzotyczna i ciekawostka. U gołębi nie występuje w Europie. Sporadycznie notowana jest w klimacie gorącym, ale stwarza pewne problemy w Chile. W tym kraju jest bardzo dużo hodowców gołębi pocztowych co związane jest z dużą falą emigrantów z Niemiec, zwłaszcza przed II wojną światową. Jak pewnie wiemy nasi zachodni sąsiedzi zawsze bardzo dużo gołębi hodowali i nadal hodują. Daktylariozę powoduje grzyb *D.gallopava* (Kamphausen 2004). Na jego zakażenie jest wrażliwych wiele ptaków w tym gołębi. Zakażenie następuje przez układ oddechowy podobnie jak przy aspergilozie. Główne objawy bardzo przypominają paramyxowirozę. Są to objawy ze strony układu nerwowego: nieskoordynowane ruchy, skręty szyi, porażenie kończyn. Podczas sekcji obserwujemy



Rys.3 Kolonie grzybów *Candida* w mikroskopie świetlnym preparat barwiony.

liczne rozsiane ogniska o barwie białej lub brunatnej w mózgu, zapalenie spojówek oraz zmiany martwicze w wątrobie i płucach. Badaniem histopatologicznym stwierdza się w naczyniach liczne nacieki heterofilii, makrofagów i komórek olbrzymich. Choroba w Polsce nie występuje (Samorek 1992).

### Mikotoksykozy

Mikotoksykozy są wywołane poprzez spożycie toksyn wytwarzanych przez grzyby rosnące w zbożach, które używane są do produkcji karm dla gołębi. Grzyby te wytwarzają substancje toksyczne (mikotoksyny) oraz antybiotyki. Zatem toksyny mogą być obecne w ziarnach zbóż czy w gotowej

karmie nawet po zamarcu komórek grzybów (Pattison 2008). Rodzaj mikotoksyny zależy od szczepu grzybów, temperatury, wilgotności oraz stopnia zanieczyszczenia plantacji czy też zbiorów. Wiele szczepów grzybów często wytwarza więcej niż jedną mikotoksynę. Zwykle działają one synergistycznie dlatego zatrucia wywołane ich działaniem są o wiele groźniejsze niż zatrucia spowodowane jedną mikotoksyną. W hodowlach gołębi najczęściej mamy do czynienia z zatruciami aflatoksynami, ochratoksynami i trichotecenami.

Aflatoksyna jest najczęściej spożywaną toksyną przez gołębie (Krautwald 2006). Wystę-

puje ona w pszenicy, kukurydzy, prosie, sorgo, jęczmieniu i innych zbożach. Wytwarzana jest ona przez *Aspergillus flavus*. Toksyny te wytwarzane są w temp. 30-35°C i dużej wilgotności (Pattison 2008). Aflatoksykozy nie prowadzą zwykle do śmierci tylko wywołują chorobę przewlekłą. Gołębie zatrute alfatoksynami mają mniejszą odporność na paramyxowirozę, salmonellozę, kokcydiozę czy kandydozę. Poza tym obserwujemy odbarwienie piór, zwłaszcza lotek i sterówkę oraz skłonność do wylewów krwawych. To odbarwienie piór bardzo łatwo zaobserwować u gołębi miejskich. Poza tym w zatrutych gołębnikach bardzo spada

Reklama

# Gołębie 2014

[www.golebietargi.pl](http://www.golebietargi.pl)

## 9. Międzynarodowe Targi Gołębi Pocztowych i Akcesoriów

Wystawa Gołębi Pocztowych Polski Północnej  
Okręgowa Wystawa Gołębi Pocztowych Gdańsk 2014  
Bałtycka Wystawa Gołębi Rasowych, Drobiu Ozdobnego i Królików

**GOŁĘBIE**  
**GOŁĘBNIKI**  
**TRANSPORT**  
**TROFEA**  
**SYSTEMY ELEKTRONICZNE**  
**ZEGARY KONTROLNE**  
**WYDAWNICTWA**



Gdańsk, 6-7.12.2014

organizacja



współpraca



patronat medialny



wylęgowość. W obrazie sekcyjnym dodatkowo obserwujemy kruchą, żółtą powiększoną wątrobę oraz śledzionę z licznymi drobnymi brązowymi ogniskami martwiczymi (Raue 2003).

Zatrucia ochratoksynami występuje znacznie rzadziej niż aflatoksynami chociaż częściej prowadzą do śmierci z powodu dużej toksyczności. Toksyny te wytwarzają *Aspergillus ochraceus*, *Penicillium veridicatum* i parę innych gatunków grzybów. Główne objawy zatrucia to: objawy nerwowe podobne jak przy paramyxowirozie, wielomocz, ostra niewydolność nerek, karłowatość, utrata pigmentu piór. Gołębie, które przeżyły chorobę cechuje karłowatość, wydłużony

czas krzepnięcia krwi, trwale uszkodzenie upierzenia oraz trwały spadek odporności (Raue 2001). W badaniu sekcyjnym obserwujemy między innymi: białe nerki z licznymi złogami moczanów, odwodnienie, liczne złogi moczanów na narządach wewnętrznych, w obrębie nerek obserwujemy też liczne nowotworowe łagodne zmiany tłuszczowe, wątroba jest silnie powiększona z pomarańczowym nalotem (Raue 2001).

Zatrucia trichotecenami występują bardzo często jednak podobnie jak aflatoksyny wywołują przewlekłą chorobę. Toksyny te produkują grzyby *Fusarium* i *Stachybotrys*. Toksyny te grzyby wytwarzają

w temperaturze poniżej 20°C i dużej wilgotności. Występują one powszechnie we wszystkich ziarnach zbóż. Objawy zatrucia to: zmniejszone przyjmowanie karmy, niedokrwistość, gorsze upierzenie, pióra z połamanymi dutkami, liczne owrzodzenia w jamie dziobowej. Owrzodzenia są widoczne w jamie dziobowej zwłaszcza na podniebieniu twardym i języku. Poza tym ptaki mają dużo gorszą odporność na inne choroby (Becker 2005).

Mikotoksykozy trudno rozpoznać na podstawie objawów klinicznych, gdyż są bardzo mało swoiste. Często te choroby nie są rozpoznawane i mylone z paramyxowirozą. Mykotoksyny rozpoznajemy



Rys.4. Gołąb z zaawansowaną kandydozą chory na cirkowirozę. Obraz sekcyjny jamy dziobowej. Widoczne charakterystyczne białe naloty.

na podstawie szybkich testów ELISA szeroko dostępnych w prawie wszystkich laboratoriach dla ptaków w Polsce. Są to niedrogie i szybkie testy diagnostyczne, które można wykonać w ciągu minuty. Do badania wysyłamy podejrzaną karmę. Identyfikacja mikotoksyn u padłych ptaków jest bardzo kłopotliwa. Choroba ta jest często diagnozowana w krajach europy zachodniej. W Polsce brak danych odnośnie tej choroby. Nie oznacza to, że nie jest to problemem w naszym kraju. Związane jest to z brakiem zapotrzebowania na badania karmy, a choroba często jest mylona np. z paramyxowirozą, salmonellozą i długo bezskutecznie leczona. Leczenie tych chorób polega na zmianie paszy oraz podawaniu specjalistycznych leków neutralizujących mykotoksyny w organizmach ptaków. Dobrą profilaktyką jest podawanie do paszy licznych ziołowych lub zawierających glinę preparatów neutralizujących mykotoksyny. Na rynku jest coraz większy wybór tego typu preparatów. Związki glinu np. gli-

nokrzemiany, zeolity, bentonity cechują się dużą zdolnością łączenia z aflatoksynami oraz ograniczają ich wchłanianie (Schareer 2004).

Temat występujących chorób grzybiczych jest dosyć szeroki. Choroby te są bardzo groźne, odporne na leczenie i rzadko diagnozowane z powodu przeprowadzania małej ilości badań w tym kierunku, zwłaszcza w Polsce. W swojej praktyce weterynaryjnej dla ptaków, którą prowadzę w Sochaczewie, największe problemy są właśnie z kandydozą, która z powodu bardzo podobnych objawów jest bardzo często mylona z rzęsistkowicą. Rozprzestrzenieniu tej choroby sprzyja też bardzo częste podawanie antybiotyków bez

badań, tzw. „zapobiegawczo”.

Na szczęście hodowcy gołębi coraz częściej zamiast sięgać po antybiotyki sięgają po coraz lepsze środki profilaktyczne, na czele z probiotykami. Sytuacja ta sprzyja ograniczeniu tej choroby. Antybiotyk powinien służyć do leczenia, a dobry probiotyk lub lek immunostymulujący do zapobiegania chorobom. Powinniśmy także zwracać uwagę i dokładnie przyglądać się karmie, którą dajemy ptakom, bo wielokrotnie wizytując gołębniki w Polsce widziałem spleśniałe ziarno w karmikach dla ptaków. Dlatego namawiam hodowców do przyjrzenia się dokładnie karmom, które kupujemy i które leżą w karmidłach w naszych gołębnikach. ■



**Centrum Zdrowia Gołębi**  
**Oddział Mazowiecki**  
 Specjalistyczny Gabinet Weterynaryjny "Pod Skrzydłami"  
 lek. wet. Mariusz Krawczyński  
 Al. 600-lecia 44, paw.6  
 96-500 Sochaczew  
 tel. 691 514 030  
 e-mail: mariuszkrw@o2.pl  
[www.gabinetpodskrzydłami.pl](http://www.gabinetpodskrzydłami.pl)